

SPD
TRK

39 km



590 m



PIENINY SPISKIE I JEZIORO OD POŁUDNIA

NIEDZICA-ZAMEK - południowy brzeg Jeziora Czorszyńskiego - Frydman - Krempachy - **Szlak wokół Tatr okolic Dursztyna i Łapsz widoki** - Łapsze Niżne - **Szlak wokół Tatr do Kacwina** - Kacwin - Niedzica - **NIEDZICA-ZAMEK**

PIENINY SPISKIE I JEZIORO OD POŁUDNIA



1

Długość trasy: **39 km**Suma podjazdów: **590 m**Suma zjazdów: **590 m**Asfalt: **39 km**Szuter: **0 km**Teren: **0 km**Poza ruchem: **23 km**Boczne drogi: **8 km**Główne drogi: **8 km**

Idealna trasa dla osób chcących zobaczyć wszystko w jeden dzień i niebojących się małych wyzwań. Przyjemna jazda południowymi brzegami Jeziora Czorszyńskiego oraz bogactwo wyjątkowych spiskich krajobrazów na bodaj najpiękniejszym odcinku Szlaku wokół Tatr między Krempachami a Kacwinem pozostaną na długo w pamięci. Spora porcja przyrody, widoków, przestrzeni, okraszona intensywnymi, ale krótkimi podjazdami, dającymi posmakować nieco trudniejszych tras.

Trasę możesz połączyć z: **02; 03; 07; 09; 11; 12; 15; 22; 23**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/16



Ruszamy spod **Zamku w Niedzicy²** za znakami Velo Dunajec. Wznosząca się dziś wysoko nad taflą wody twierdza była zbudowana, by od strony węgierskiej bronić tutejszego brodu przez Dunajec.

Najbliższe 10 km to jazda dedykowaną drogą rowerową **południowym brzegiem Jeziora Czorszyńskiego**. W przeciwieństwie do północnego brzegu, tutaj jedziemy w większości lasem³. Wyjątkiem są okolice Falsztyna, gdzie z konieczności ominięcia Rezerwatu Zielone Skalki trasa najpierw stromo się wznosi, by następnie równie stromo opadać. Podjazd może zmusić niektórych do prowadzenia roweru, nie jest to jednak bardzo długi odcinek, a wspaniałe widoki na Jezioro¹ w pełni te trudy wynagradzają.

Między Falsztynem a Frydmanem jedziemy nadal lasem, trawersując zbocza opadające stromo do wody. Kilka głębokich żlebów, przez które nie dało się poprowadzić ścieżki pokonujemy efektownymi mostkami, będącymi zarazem naszym **oknem z widokiem na Jezioro i Gorce**. Do nieco dłuższej chwili odpoczynku zachęcają mijane przez nas MOR-y.

Docieramy do Frydmana i kontynuujemy do centrum wsi. Łatwo spostrzec charakterystyczny dla Spisza, wrzecionowaty układ ulic z domami zwróconymi szczytem do głównego placu i linią stodół skrytą równolegle za nimi (ul. Zastodolna). Oprócz białej bryły kościoła, którego wieża jaśnieje ponad jeziorem niczym latarnia morska uwagę zwraca również biały gmach **kasztelu** Horváthów, dawnych właścicieli dóbr niedzickich.

Z Frydmana kierujemy się na południe w stronę Krempach. Przed nami ponad 4 km jazdy lokalną drogą⁴ o niewielkim natężeniu ruchu. Samochody jeżdżą tutaj bardzo szybko, dlatego lepiej zachować ostrożność. Krajobraz różni się od tego nad Jeziorem -



2



3



łagodne, niemal płaskie długie łąki i pola, z zieloną ścianą Żaru, najwyższego wzniesienia Pienin Spiskich i leśnym progiem Gorców w oddali po prawej.

Nazwa Krempach (od *Krummbach* - kręty potok) tak jak i wielu okolicznych wsi (Falsztyn, Dursztyn, Frydman, Kacwin) jest pochodzenia niemieckiego, świadcząc o dawnej, XIII-wiecznej (re)kolonizacji tych ziem właśnie osadnikami niemieckojęzycznymi. Na tutejszych cmentarzach znajdziemy nagrobki z napisami po węgiersku, słowacku i polsku. Ot, Spisz w pigułce.

4



5



6



wyprowadza nas jakby w innym świecie - łagodnych wzgórz pokrytych pastwiskami, z Gorcami, Pieninami i Tatrą na horyzoncie⁶. Mijamy XVIII-wieczną kapliczkę pw. Matki Bożej Śnieżnej, by za nią dać się ponieść szybkiemu zjazdowi do Kacwina.

W Kocim Zakątku (tak tłumaczy się pochodzenie nazwy wsi), po minięciu kościoła (ciekawe zabytkowe wnętrze, warto zajrzeć⁶) zostawiamy znaki Szlaku wokół Tatr i kierujemy się na północ, w dół doliny drogą zrazu lokalną, spokojną, a od skrzyżowania z trasą z Łapsz nieco bardziej uczęszczaną.

Docieramy do Niedzicy i chwilę później do... Kanady, w którą to uliczkę odbijamy w prawo. Za stacją wracamy do drogi głównej i zjeżdżamy nią do ronda tuż nad Jeziorem **Sromowieckim** (lepszy widok na nie jest jakieś 500 m dalej w stronę Sromowiec). Tutaj włączamy się na Velo Dunajec, za którego znakami, cierpliwie pedałując pod górkę, docieramy pod zamek w Niedzicy, gdzie kończy się nasza trasa.

W Krempachach wita nas smukła bryła typowego dla Spisza białego, kamiennego kościoła obronnego pw. św. Marcina. Zaraz za nim skręcamy w lewo, zgodnie ze znakami Szlaku wokół Tatr, którym podążać będziemy odtąd aż do Kacwina odcinkiem, który z pewnością zapadnie nam w pamięć.

Zabudowania wsi kończą się szybko, ustępując wspaniałej przyrodzie: wzniesieniom o osobliwych, nieregularnych kształtach⁵, ciszy i zieleni. Za potokiem mijamy interesujące formacje Lorencowych Skalek, z charakterystyczną maczugą Gęśli. Za nimi lepiej skupić się na pedałowaniu, bo czeka nas niedługo, ale wymagający podjazd. **Widok na pogranicze spisko-podhalańskie** jest ujmujący. Ruszamy dalej, **uwważamy** na ostrym zakręcie ucinającym gwałtownie stromy zjazd przed nami.

Ulicą Słoneczną wjeżdżamy do Dursztyna. Ta mała wioska położona jakby na dachu Spisza otoczona jest wyjątkowym krajobrazowym galimatiasem. Mijając kościół w centrum wsi wjeżdżamy na Honaj. Tutejsza **panorama Tatr**, jak i zaskakujące bliższe otoczenie przyprawiają o zawrót głowy... a dalej nie będzie gorzej. Szlak wiję się pośród lasów, hał, skałek, prowadząc nas coraz to bardziej stromo do Łapsz Niżnych.

Od Łapsz przyjdzie nam znowu wyteńczyć muskuły, by wspiąć się Szlakiem wokół Tatr trawersującym wzgórze Glizówki. Otwierają się widoki na dolinę Niedziczanki, dopływu Dunajca oraz Pieniny. Następnie szybki efektowny zjazd i znowu mozolny podjazd, który

